CENA 10 GROSZY. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. —
Z odnoszeniem do domu . 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. —
Zagranicą . . . . 5 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 275 (7905) Niedziela, dnia 30 listopada 1924 r. Rok XXXII

Żądajcie SPOTYKACZ SZUSTOWA wszędzie!

Rabat 20% — Niebywała okazja — Rabat 20%

Niebywała okazja

S. MACIEJOWSKI

KALISZ, ul. Wrocławska 13, tel. 265.

Skład Porcelany, Fajansu, Kryształów, Lamp i Platerów

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę, iż od dnia 1-go do 24-go grudnia r. b.

rozpocznie się pierwsza od założenia firmy

Przedświąteczna wyprzedaż

towarów z rabatem 20%, a mianowicie:

Różnej galanterji na podarki gwiazdkowe

Porcelany i szkła stołowego

Lamp gazowych, elektrycznych, oraz naftowych

Kryształów

Garniturów na umywalnie

Kamiennych naczyń kuchennych i t. p.

!!! NIEBYWAŁA OKAZJA TANIEGO KUPNA !!!

Niebywała okazja

Rabat 20% — Niebywała okazja — Rabat 20%

ALBERT HOFMAN

Przedsiębiorstwo budowy studzień artezyjskich, kanalizacja i wodociągi.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę, że mój warsztat mechaniczny został znacznie powiększony i przeniesiony do domu własnego **róg Młynarskiej i Cmentarnej, telefon 39.**

Niniejszem podaję do wiadomości Szanownej Klijenteli, iż od dawna prowadzony skład towarów bławatnych p. f.

JAKÓB KLOTZ

Babina 15, I piętro, zaopatrzony został w wielki wybór towarów sezonowych. Polecam się pamięci Szanownej Klijenteli

z poważaniem

Gustawa Klotz

UWAGA: Wielka wyprzedaż resztek po cenach znacznie zniżonych. 2363

ZABAWKI

krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze, oraz **ozdoby choinkowe,** po cenach bardzo przystępnych poleca firma **„RAJ DZIECIĘCY"**

właśc. C. KRONENBERG

2343 KALISZ, Wrocławska 36.

Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie ul. Jasna 9, oraz oddziały **w POZNANIU, KRAKOWIE i KATOWICACH**

z DNIEM 1-go LISTOPADA b. r.

Przyjmują do inkasa weksle listy przewozowe i inne dokumenty

Do inkasa z protestem przyjmowane są wyłącznie weksle, wystawione w miejscowości posiadające stałego notarjusza.

2233

COGNAC BOULESTIN

MARKA BEZKONKURENCYJNA

Ogólnie przez znawców

FAWORYZOWANA

Przedstawicielstwo DH SZWARC i SLUCKI, Warszawa, Zielna 24, telef. 8-55. 2314

Która z PAŃ chce mieć białą, delikatną rękę niech używa tylko

„KRASNA CREME"

przeciw czerwoności, szorstkości i pękaniu skóry rąk.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE 2104

LEKCJI

śpiewu, postawienia głosu i dykcji

udziela

M. KRZYŻANOWSKI

Uczeń prof. FERRARI.

Zgłoszenia codziennie od 4—5, oprócz świąt. Warszawska 8, II piętro. 2331

Reorganizacja Chin.

Premjer angielski zapowiedział w swojej przemowie w Guildhall, że w bliskim czasie będzie się starał porozumieć z innemi mocarstwami a więc w pierwszej linji ze Stanami i z Japonją o zorganizowanie „pomocy" dla uporządkowania Chin. Rzecz jasna, że chodzi mu w pierwszej linji o to, aby wyeliminować z Chin wpływ gorączkowo prowadzonej agitacji Karachana. Bolszewicy pragną bowiem pozyskać Chiny jako swego sojusznika, co równałoby się poważnemu zagrożeniu interesów angielsko-amerykańskich w Azji. Jak długo zaś Chiny są polem chaosu i ruiny — a są niem co najmniej od r. 1912 tj. od proklamowania republiki i od usunięcia dawnej dynastji — tak długo przedstawiają i będą przedstawiać łatwe żerowisko dla propagandy nacjonalistyczno-komunistycznej.

Aby obecną sytuację ocenić, przypomnijmy naprzód w kilku słowach główne wypadki ostatnich lat; a więc proklamowanie się Juan-Szi-Kaja, „człowieka o żelaznej pięści a aksamitnych rękawiczkach" — jak go nazywano — dyktatorem Chin w dniu 6 grudnia 1915 r. Jego śmierć w kilka miesięcy później i przejęcie rządów po nim przez jego pierwszego ministra Tuan-Szi-Juja (który obecnie od dwóch tygodni napowrót wypływa na powierzchnię). Dalej: rozpadnięcie się Chin za jego rządów wskutek utworzenia w r. 1917 „republiki południowo-chińskiej" ze stolicą w Kantonie pod władzą słynnego z bolszewikami sympatyzującego Dra Sun-Jat-Sena, oraz wskutek odpadnięcia Mandżurji z równie słynnym obecnie marszałkiem Czang-Tso-Linem na czele. Przypomnijmy dalej wybuch wewnętrznych walk w Chinach wskutek powyższych wypadków: mocarstwa zachodnie popierają Tuan-Szi-Juja, naciskając na niego, aby przyłączył się do wojny z Niemcami; Tuan-Szi-Juj wypowiada istotnie wojnę Niemcom i Austrji (w r. 1917). Niemcy organizują wtedy w jesieni r. 1917 zamach stanu na korzyść dawnej mandżurskiej dynastji; zamach ten kończy się zupełnem fiaskiem, ale mimo to nie udaje się Tuanowi w ciągu 4 lat jego rządów (1917—1921) zjednoczyć w swojem ręku Chin. Ich proces dezorganizacji postępuje, liczne ich prowincje dążą do decentralizacji, ambitni ich gubernatorowie i generałowie toczą między sobą nieustanne walki, a rząd centralny jest bezsilny.

W r. 1921 usuwa wreszcie ambitny generał Wu-Pei-Fu (nazwisko tak dobrze znane z telegramów ostatnich tygodni) mało ruchliwego i spokojnego Tuana, który odtąd, aż do połowy bieżącego miesiąca, żyje w zaciszu w Szanghaju. Rozpoczynają się teraz walki między gen. Wu-Pei Fu, marszałkiem Czang-Tso-Linem (Mandżurja) a wojskami południowych Chin; zaś w mętnej tej wodzie próbuje coraz wyraźniej łowić ryby dyplomacja bolszewicka. Walki te toczą się ze zmiennem szczęściem: ostatnią ich fazę mamy dobrze wszyscy w pamięci. Wu-Pei-Fu (trzymając w swem ręku Pekin) odnosi sukcesy na południu, ale pobity zostaje na północy przez swego starego antagonistę Czang-Tso-Lina. Wówczas następuje coup de theatre; jeden z jego własnych generałów Feng-Ju-Hsiang odpada od niego, zajmuje Pekin i rzuca hasło, iż przyszedł czas na zaprzestanie walk i na zjednoczenie Chin nanowo.

Pod wpływem to tego hasła rozwiją się wypadki ostatnich dni. Najwybitniejsi mężowie i wodzowie wojsk chińskich godzą się na to, aby spotkać się w Tientsinie i omówić razem sprawę zjednoczenia Chin. Spotykają się tam ze sobą: 1) marszałek Czang-Tso-Lin, władca Mandżurji; 2) gen. Feng-Ju-Hsiang, władający w tej chwili stolicą tj. Pekinem; 3) wreszcie Tuan-Szi-Juj, dawny (1917—1921) prezydent ogólno-chińskiej republiki, usunięty w r. 1921 przez Wu-Pei Fu a. Natomiast Wu-Pei-Fu udziału w tym zjeździe nie bierze, trzymając się z resztkami swej armji nieprzychylnie i zdaleka.

Ci to najwybitniejsi mężowie Chin pragną porozumieć się na następującej podstawie: Chiny mają otrzymać ustrój federacyjny, złożony z kilkunastu prowincji. Każda prowincja ma otrzymać autonomję i własny parlament (na wzór Stanów Zjednoczonych). Obok tego ma powstać sejm centralny (rodzaj „kongresu") i ma istnieć wspólny dla całych Chin „prezydent". Godność tę ofiarowano prowizorycznie sędziwemu Tuan-Szi-Jujowi, który podobno za warunek położył aby zwołano konstytuantę i aby przyszła konstytucja przyznała „prezydentowi" jakiś szerszy zakres władzy.

Przed czterema dniami (w sobotę) przybył już do Pekinu owacyjnie tam przez ludność witany do zorganizowania prowizorycznego rządu, podobno w towarzystwie gen. Fenga i Czang-Tso Lina. Generał Feng ma w najbliższym czasie złożyć w jego ręce dowództwo wojskowe. Interesującem jest stanowisko, jakie zajmie wobec tego wydarzenia Dr. Sun-Jat-Sen, prezydent republiki południowo-chińskiej. Wiadomości dotychczasowe twierdzą, że zajmie stanowisko życzliwe a nawet, ze udał się już do Mukdenu dla spotkania z Czang-Tso-Linem dla omówienia szczegółów porozumienia. Porozumienie to będzie musiało polegać na usunięciu jednej ale zasadniczej różnicy. Tuan-Szi-Juj oraz Czang-Tso-Lin są mianowicie przeciwnikami bolszewizmu i skłaniają się do porozumienia z Anglją, Japonją i Stanami. (Podobno Tuan pozostaje także w dobrych stosunkach z dawną rodziną cesarską). Natomiast generał Feng oraz dr. Sun-Jat-Sen mają reprezentować ideę oparcia się na bolszewikach, uznając ich jako mniej groźnych dla Chin od wpływu powyższych mocarstw. Nie jestto jednak różnica zasad politycznych i społecznych, lecz tylko kwestja taktyki i oportunizmu. Dlatego porozumienie jest możliwe.

Jakież jest więc znaczenie wypadków ostatnich dni? Oto dzieło konsolidacji Chin posunęło się wskutek konferencji w Tientsinie silnie naprzód. Mimo swoich bogactw naturalnych i mimo 400 miljonowej, pracowitej i zdolnej do kultury ludności, nie odgrywają Chiny dotąd w polityce świata niemal żadnej roli czynnej. Stan taki utrzymać się długo nie da. Wzrost nacjonalizmu w Chinach i poczucia własnego znaczenia są takim samym niewątpliwym faktem jak wszędzie gdzie indziej wskutek wielkiej wojny. Rywalizacja Rosji i trzech innych mocarstw na gruncie chińskim, która coraz ostrzej występuje, jest również faktem który musi proces reorganizacji Chin przyspieszyć. Chiny są niesłychanie ważnym terenem dla ekspanzji handlowej, kredytowej i surowcowej i wydać ich na łup Rosji nie można, nie mówiąc już o ich znaczeniu politycznem dla całej Azji. W najbliższym czasie należy też oczekiwać porozumienia między nowo ukonstytuowanemi federalistycznemi Chinami a Anglją, Ameryką i Japonją co do dalszych wzajemnych stosunków. Nie potrzeba już bliżej wyjaśniać, jak pierwszorzędnem będzie znaczenie tego faktu na terenie polityki światowej.

Rolnicy nie chcą płacić podatku majątkowego.

„Głos Polski" pisze:

Na ostatniem posiedzeniu senatu przyjęta została znamienna rezolucja, zgłoszona w imieniu Z.L.N. przez sen. Steckiego, która przemknęła przez szpalty prasy bez wrażenia.

A przecież przyjęcie tej rezolucji posiada wybitne, głębokie znaczenie, gdyż ustala jasno i wyraźnie fakt smutny, rzecby można — skandaliczny, iż rolnicy, wielka własność ziemska sabotuje państwo i akcję sanacyjną. Rezolucja ta dotyczy sprawy podatku majątkowego i wzywa rząd do przygotowania i wniesienia w najbliższym czasie pod obrady izb ustawodawczych noweli do ustawy z dnia 11 sierpnia i zmiany art. 8 tej ustawy w kierunku słuszniejszego rozdziału przewidzianej sumy kontyngentowej podatku majątkowego. Chodzi więc poprostu o to, żeby zmniejszyć sumę 500-miljonów złotych, gdyż ich zdaniem suma ta jest ustalona niesprawiedliwie i obciąża nadmiernie własność ziemską.

Należy uprzytomnić sobie, że suma 1 miljarda złotych podatku majątkowego stanowi jedną z podstaw planu sanacyjnego i zredukowanie kontyngentu, jaki zapłacić mają rolnicy — musiałoby siłą rzeczy, spowodować przerzucenie tego ciężaru na inne warstwy, które już wielkie poniosły ofiary oraz na przemysł dotknięty kryzysem gospodarczym.

Prawdą, jest, że podczas wojny jak również podczas okupacji przemysł i rolnictwo polskie poniosły wielkie straty, a część warsztatów przemysłowych i rolniczych uległa całkowitej zagładzie. Jednakowoż ciężary wojenne i okupacyjne nie w jednakowej mierze dotknęły tych gałęzi produkcji. — Gospodarstwa rolne tylko w tych miejscowościach uległy zupełn. zniszczeniu, w których fronty nieprzyjacielskich armji zostały na dłuższy czas nieruchome, tymczasem zniszczenie zakładów przemysłowych mogło mieć i miało miejsce na całym terenie, przez który przeszły armje w jedną lub drugą stronę.

Z drugiej strony jednak stwierdzić trzeba, że rolnictwo szybciej się odbudowało niż przemysł, gdyż podstawa pracy — ziemia, nie została zniszczona, tak jak to uczyniono z warsztatami pracy przemysłu, które zdewastowali okupanci.

Przy ustalaniu podatku majątkowego uczyniono wszystko, aby nie „zadzierać" z rolnikami aby ciężary te przerzucić na inne warstwy. Fakty te ujawniły się zarówno podczas dyskusji w komisji, jak i znalazły wyraz w samem sprawozdaniu komisji skarbowej, której w żadnym wypadku o stronniczość na niekorzyść rolników posądzać nie można.

A przeciż uczyniono rolnikom „prezent" zaliczając im na poczet podatku majątkowego sumy wpłacone pod postacią progressywnego podatku gruntowego.

Stwierdził to zresztą oficjalnie przedstawiciel rządu, na jednem z posiedzeń, mówiąc o tem, że daje się skarbowi państwa do jednej kieszeni, a wyjmuje się — z drugiej.

W dyskusji zaś okazało się, że według obliczeń kontyngent podatku, jaki zapłacić mają rolnicy — powinien wynieść raczej więcej, bo około 628 miljonów złotych. Owe 500 miljonów złotych uustalone zostały tak, aby, jak się wyraził referent komisji „uniknąć płacenia, przez jedne grupy gospodarcze za inne".

Komisja również stwierdziła, że rolnicy winni zapłacić około 600 miljonów złotych, a pozostałe kategorje — około 400.

Widzimy więc, że rolnicy potrafili sporo sobie wytargować, a i w płaceniu tego kontyngentu zalegają oni w sposób wprost skandaliczny.

Postępowanie to tembardziej jaskrawych nabiera barw, gdy zważymy, że wielkie rolnictwo zo

stało opodatkowane trzykrotnie mniej choć wartość majątków rolnych w państwie określona została na 16 miljardów złotych, a wartość rolnictwa ma stanowić 56,3 proc. wartości majątku narodowego.

W tych warunkach żądania rolników są swego rodzaju wyznaniem rzuconem wtwarz nie tylko społeczeństwu, które dźwigało na swych barkach ciężar sanacji, ale również i pod adresem rządu naprawy skarbu, która zachwiać się może pod tymi ciosami.

Rezolucję Z.L.N. senat. Stecki motywował tem, że kontyngent dla rolnictwa został ustalony „niesprawiedliwie".

„Niesprawiedliwość" ta przejawia się w ten sposób, że na zasadzie zeznań podatników, reprezentantów rolnictwa — winni oni zapłacić nie jeżeli wywody nasze, oparte na faktach konkretnych i najzupełniej ścisłych, zanalizujemy i zestawimy z wywodami endeckich senatorów, wówczas dojść możemy do jednego tylko wniosku; zeznania podatkowe rolników składane były nie stosownie do ich właściwej wysokości.

W tych warunkach żale rolników nabierają cech otwartego skandalu, na który rząd w osobie premjera i min. skarbu winien bezwzględnie zareagować.

Zakusy ich w kierunku „ulżenia ciężkiej do li muszą być odparte natychmiast.

Z niewłaściwości swego posunięcia zdawali oni sobie dokładnie sprawę, gdyż na rzucone przez jednego z przedstawicieli stronnictw lewicowych pytanie — jak wyobrażają sobie zmianę kontyngentu, senator Stecki zaznaczył, że szczegóły tych zmian pozostawił jego stronnictwo do uznania rządowi. Bądź co bądź nad faktem tym nie można przejść do porządku: zakusy rolników mają swe głębsze psychiczne podłoże, na którem zbudowali oni swój dotychczasowy system ignorowania najżywotniejszych interesów państwa.

TELEGRAMY.

Napad bandycki na stacji Kaliskiej w Łodzi.

ŁÓDŹ, 29. Onegdaj przywieziony został do Łodzi jako świadek w pewnej sprawie z więzienia w Piotrkowie, Marjan Wawrzynek, skazany przez kilka sądów na 15 lat ciężkiego więzienia, za różne napady.

Po przesłuchaniu go przez sędziego, o godz. 7-ej wieczorem, okutego w kajdany odprowadzał posterunkowy rezerwy konnej policji Lubowski na dworzec Kaliski, w celu odwiezienia go do Piotrkowa. Gdy oba zna leźli się pod mostem kolejowym, posterunkowy usłyszał nagle jakieś szmery koło parkanu, a gdy obejrzał się, wyskoczyło z ciemności 5 ludzi, z których jeden odprowadził na bok eskortowanego. Posterunkowy schwycił za karabin, lecz w tej chwili jeden z napastników wystrzelił do niego trzykrotnie z rewolweru. Ciężko ranny Lubowski upadł na ziemię, a napastnicy wraz ze skazańcem zbiegli. Na odgłos strzałów, nadbiegła policja i wezwano pogotowie, które w stanie ciężkim odwiozło Lubowskiego do szpitala, gdzie dokonano operacji wyjęcia kul z klatki piersiowej i uda.

Na miejsce wypadku przybyła policja, która dokonała obławy, lecz zbiegów, nie schwytano.

Sensacyjne aresztowanie w Egipcie

KAIR, 29. Wojskowe władze angielskie aresztowały Nakrashi, b. podsekretarza stanu w ministerjum spraw wewnętrznych, Abdel Rahmar-Beja Fahny, który w roku 1921 został uwięziony, a następnie po dojściu do władzy Zegluga Paszy uwolniony, oraz Makramobeda, sławnego kopta, który towarzyszył Zaglulowi Paszy w jego ostatniej podróży do Londynu. Wszystkich trzech aresztowano wczesnym rankiem i wywieziono w niewiadomym kierunku.

BOEARDLYINN, 29. „Evering Standart" donosi, że trzej członkowie nowego rządu egipskie go podali się do dymisji na skutek aresztowania 4 osobistości z kół nacjonalistycznych.

Echa ewakuacji Sudanu

LONDYN, 29. Okazuje się, że przy usuwaniu wojsk egipskich z Sudanu przez anglików doszło do tragicznej sytuacji. Wojska egipskie o świadczyły dowódcy angielskiemu, że nie wyjdą z Sudanu. Dowództwo angielskie nie ma prawa wydawać im rozkazów. Czynić to może tylko prawowity rząd: rząd egipski w Kairze.

Na tę odpowiedź anglicy otoczyli wojska egipskie i dali im dwie godziny do namysłu. Po upływie, dwóch godzin egipcjanie mieli się poddać. Jeżeli nie — zostaną wymordowani. Oficerowie egipscy zażądali, aby im pozwolono porozumieć się z rządem kairskim. Wysłali oni do Kairu depeszę następującej treści:

„Jesteśmy otoczeni przez wojska angielskie. Żądają od nas opuszczenia stanowiska. Prosimy o rozkaz, co uczynić?"

Depesza egipskiego ministra wojny brzmiała jak następuje:



„Wzruszony waszą lojalnością donoszę, że wszyscy jesteśmy gotowi przelać ostatnią kroplę krwi za króla i ojczyznę. Jednakowoż, aby zapobiedz obecnie rozlewowi krwi rozkazuję wam opuścić Sudan. Rozkaz ten nie znaczy wcale, aby Egipt pozwolił uszczuplić swe prawa lub pokalać swój honor".

Po otrzymaniu tej depeszy, wojska egipskie dopiero ustąpiły ze stanowisk. Miejsce ich zajęły wojska angielskie.

Rozpoczęcie konferencji polsko-sowieckiej

WARSZAWA, 29 Dziś 28 bm. rozpoczęła się w Podwołoczyskach konferencja przedstawicie li kolei polskich z delegatami kolejnictwa sowieckiego w sprawie zawarcia kolejowej umowy granicznej. Do Podwołoczysk udali się przedstawiciele lwowskiej dyrekcji kolejowej, którzy z ramienia Min. Kolei przeprowadzą wspomniane narady. Należył zaznaczyć, że jest to druga z rzędu konferencja w powyższej sprawie, mianowicie w obrębie dyrekcji wileńskiej.

W niemieckie ręce

POZNAŃ, 29. W sferach bankowych krążą pogłoski, że p. Hącia, dyrektor Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu, sprzedał portfel akcji stoczni gdańskiej, będący w posiadaniu jego ban ku niemieckiemu profesorowi Noemu z Gdańska.

Tranzakcja ta została zawarta niepraśnie. Właścicielami stoczni gdańskiej są 3 grupy kapitalistów: polska, niemiecka i zagraniczna (francusko-angielska) wszystkie grupy zagwarantowały sobie nawzajem nienaruszalność stanu posiadania w stoczni.

Tymczasem tranzakcja p. Hąci przesuwa po ważny pakiet akcji z rąk polskich do rąk niemieckich.

Skazanie szpiega

KRAKÓW, 29. W sądzie wojskowym odbywała się rozprawa przeciw ogniomistrzowi 23 pułku Markolowi, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Aresztowano go w momencie, gdy chciał przemycić ważne papiery i dokumenty. Skazano go na 10 lat ciężkiego więzienia. Zaznaczyć należy, że brat jego odsiaduje karę również za szpiegostwo.

Nowelizacja ustawy o rozbudowie miast

WARSZAWA, 29. Wczoraj dnia 27 bm. odbyła się pierwsza międzyministerjalna komisja w Min. Skarbu przy udziale delegatów Min. Robót Publ. M. S. Wewn. i Reform Rolnych w sprawie nowego projektu nowelizacji ustawy o rozbudowie miast. Nowela ta zasadniczo zmienia niektóre punkty ustawy. Konferencja wczorajsza miała na razie charakter informacyjny. Dalsze obrady w toku.

Uwolnienie generała von Nathusiusa

KASSEL, 29. Ułaskawiony przez prezydenta Doumergue'a: generał pruski Nathusius przybył wczoraj do Kassel. Gen. Nathusius, skazany na rok więzienia za kradzież serwisu w czasie okupacji, został wypuszczony z francuskiego więzienia dzięki ułaskawieniu. Na dworcu w Kassel zgotowano Nathusiusowi owacyjne przyjęcie. Oczekiwały go władze miejskie i naczelny prezydent prowincji hesko-nassauskiej dr. Schwander.

Dr. Schwander wygłosił uroczystą mowę, witając przywróconego ojczyźnie dzielnego syna. Odpowiedział mu Nathusius, dziękując za hołd dla jego zasług. Gen. Nathusius dodał, że ułaskawienia wcale nie przyjmował, przeciwnie, zaprotestował przeciw niemu i wniósł odnośne pisma do prezydenta Doumergue'a, jak do premjera Herriota. Była to odpowiedź na aluzję dr. Schwandera, że „trzeba wymusić wyrok uwalniający w wyższej instancji". Gen. Nathusius zamierza wi docznie znów apelować, ale na wszelki wypadek woli uczynić to z Niemiec, dokądt dzięki ułaskawieniu udało mu się dostać.

Z rynku zbożowego

WARSZAWA, 29 Wczoraj dnia 27 bm. w dal szym ciągu utrzymała się tendencja zniżkowa na żyto, aczkolwiek oficjalne notowania wykazywały od 20,27 zł. do 21,50 zł. to jednak w obrotach pozagiełdowych cena żyta nie przewyższyła 20 zł. Również i inne gatunki zboża zniżkowały. Ceny mąki i otrąb nie uległy zmianie. Dzień wczorajszy charakteryzował brak gotówki, skutkiem czego obroty na ogół były ograniczone.

KRONIKA.

— Z TOWARZYSTWA WIOŚLARSKIEGO.

Na odbytem w dniu 22 bm., pod przewodnictwem druha d-ra Pawłowskiego, ogólnem zebraniu członków T-wa Wioślarskiego projektowane wybory Zarządu nie odbyły się, gdyż wszyscy zebrani, po rzeczowem i serdecznem przemówieniu przewodniczącego, jednogłośnie uprosili dawny Zarząd do cofnięcia swej rezygnacji z mandatów, co też członkowie Zarządu z prezesem Motylewskim na czele, ku zadowoleniu wszystkich, uczynili.

Pozatem ogólne zebranie wysłuchało sprawozdania Zarządu, (sekretarza i skarbnika), protokółu Komisji rewizyjnej i b. szczegółowo opracowanego sprawozdania kapitana T-wa, druha E. Sikorskiego.

Z tego ostatniego sprawozdania, m. in., dowiadujemy się, że życie sportowe w nasz m T-wie Wioślarskiem nie stoi, niestety, na wysokości swego zadania, przyczyną tego stał się, coprawda przedewszystkiem brak wody w Prośnie przez ostatnie dwa sezony letnie (roboty magistrackie) wskutek czego młodzież wioślarska nie mogła się należycie w sporcie swoim ćwiczyć, niezależnie jednak od tego zauważyć się dawał znaczny zanik chęci do sportu wioślarskiego. Pan Kapitan Sikorski w swem sprawozdaniu nasuwa ponadto jeszcze inne przyczyny, mianowicie, że niedola lat wojny rozluźniła nerwy, stępiła energję życiową, dalej wypowiada smutniejszą, lecz rzeczywistą krytykę, że zamiast się łączyć, wzajemnie się wspinać, chodzimy luzem, brak wzajmnego zrozumienia, lekceważenie przyjętych na siebie obowiązków, brak posłuchu itd., wszystko to sprawia, że sport zanika. (Słowa te możnaby śmiało zastosować i do niektórych innych Towarzystw w Kaliszu — przyp. sprawozdawcy).

Dalej znajdujemy w sprawozdaniu następujące cyfry:

Komisja sportowa odbyła w ciągu roku bież 10 posiedzeń, wyjazdów spacerowych zanotowano 1637, wyjazdów treningowych 487 (jednakże!) zaledwie 2-ch druhów poddało się egzaminowi na sternika, a tylko jeden na wioślarza klasowego, razem 3-ch!.

Jaśniejszym promykiem życia sportowego była wycieczka 2 osad do Poznania i udział naszych osad na regatach Związkowych w Bydgoszczy w sierpniu rb.

Ciekawe są szczegóły z tych regat, świadczące jak ogół członków naprz. Bydgoskiego T-wa W. i społeczeństwo miejscowe odnosi się sympatycznie do wioślarzy, stających do regat: ćwiczenia w składzie 30 ludzi rozpoczęto na miesiąc wcześniej, pracodawcy wypłaci i im miesięczną pensję zgóry; rozmieszczeni byli w wielkiej sali i każdy ruch ich był śledzony, pozostawali pod czas treningu pod opieką lekarza i trenera; przez sezon zimowy zawodnicy trenowali się w lekkiej atletyce i w basenach; najsłabszy wioślarz musiał odbyc conajmniej 50 wyjazdów po 200 metrów. Materjał wioślarski był więc fizycznie silny.

Znajdujące się wprogramie sportowym Kal. T. W. regaty miejscowe, rekord czasowy i konkurs pływacki nie odbył się z powodu braku wody w Prośnie, co, jak wyżej wspomniane, było największą przyczyną zamarcia życia na przystani letniej w roku bieżącym.

Druh Sikorski nie jest jednakże pesymistyczny w swem sprawozdaniu i zachęca dalej młodzież wioślarską do pracy sportowej, stawiając pod uchwałę ogólnego zebrania następujące zmiany w T-wie (wnioski druha Radajewskiego.

1) ludzi młodych do lat 30, przez lekarza uznanych za zdrowych, zobowiązywać do ćwiczeń w ciągu 3 lat,

2) od ćwiczących wioślarzy, pobierać tylko

1 zł. składki miesięcznej, od uchylających się po 5 zł.:

3) dla wioślarzy-zawodników zorganizować kurs lekko-atletyczny jesienny i zimowy.

4) pobudować basen do ćwiczeń,

5) zorganizować kurs dla sterników w celu jednolitego ćwiczenia wioślarzy

Kończąc swoje sprawozdanie, Druh-kapitan Sikorski zwraca uwagę, że optymizm jego walczy pesymizmem, który z nich weźmie górę — zależeć będzie to wyłącznie od druhów. wioślarzy.

Za sprawozdanie złożono p. Sikorskiemu serdeczne podziękowanie: przyrzeczono lepszą pracę sportową w roku przyszłym. Oby tylko woda była w naszej kochanej Prośnie!

— JUBILEUSZ.

W dniu 30 listopada ob. superintendent Generalny zborów ewang. - augsburskich w Polsce, ks. Juljusz Bursche obchodzi 40-lecie swej ordynacji na pastora.

— W UNIWERSYT. POWSZECHNYM im. Henryka Sienkiewicza. ul. Górnośląska nr. 53 odbędą się w niedzielę dnia 30 listopada, dwa wykłady od 5-ej do 7-ej wieczor. n. t. „Powstanie Listopadowe" prof. Ryszard Jankowski. Hygiena „Zdrowotność i jej znaczenie w naszem życiu" Dr. Hryniewiczówna.

— KONCERT RADJOFONICZNY.

W niedzielę, 30 bm. odbędą się w sali gimn. A. Asnyka koncerty radjofoniczne, nadawane ze stacji niemieckich. Początek o 8-ej wiecz.

Wstęp: 2 zł. i 1 zł.

— POPIS UCZNIOW I UCZENIC SZKOŁY MUZYCZNEJ.

W środę 3 grudnia o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Towarzystwa Muzycznego popis uczniów i uczenic Szkoły Muzycznej.

Bilety wstępu bezpłatne otrzymać można w sekretarjacie Towarzystwa Muzycznego (Parkowa 3) codziennie od godz. 5—7 wiecz., prócz niedzieli.

— POLSKA CHRZESCIANSKA PRACOWNIA CZAPEK, ul. Kościuszki 22, zawiadamia że połączona z Kołem polskiej katolickiej młodzieży, została powiększoną i przyjmuje obstalunki i dostawy jak największych ilości czapek dla uczni, uczenic i osób prywatnych, z własnych i powierzonych materjałów.

Uczenice znajdą zajęcie. Czapki są dostarczane w umówionym terminie. Ceny przystępne.

— „Z ZA KULIS EKRANU".

P. Wiktor Biegański. świetny artysta teatrów Polskiego i Małego w Warszawie uznany za najlepszego polskiego reżysera filmowego, urządza po wszystkich większych miastach Polski odczyty, bogato ilustrowane specjalnemi przezroczami, p.t. „Z za kulis ekranu".

Niezwykle interesująca treść odczytu, budzi wszel-

Niezwykle interesująca treść odczytu, budzi wszę-
dzie zainteresowanie.

ZABAWA T-wa MUZYCZNEGO.

Odkładana od kilku tygodni zabawa taneczna dla członków T-wa Muzycznego, ich rodzin i wprowadzonych przez nich gości odbędzie się ostatecznie dziś (w sobotę), 29 b.m. w sali gmachu własnego. Tańce będą urozmaicone zabawą t.zw. „Andrzejek", czyli wróżbą przy laniu figur z wosku i ołowiu. Początek o godzinie 9-ej wiecz.

— Z PRZEDSTAWIENIA DZIECIĘCEGO.

W ubiegłą niedzielę, w sali p. Hempla przy ulicy Dobrzeckiej dzieci szkoły powszchnej im. Mickiewicza odegrały piękną 2-aktową baśń „Biała śnieżka", ponadto program wypełniły deklamacje i wierszyki. Całość wypadła znakomicie i świadczyła o wielkiej pamięci, jaką dziewczynki szkoły tej posiadają. Widownia była zapełniona dziećmi szkolnymi, (byli i dorośli), które rzęsiście oklaskiwały występy swoich rówieśników. Reżyserją i całem urządzeniem przedstawienia zajmował się nauczyciel tejże szkoły p. Gałęski, wkładając w to wiele pracy i mozołu.

EGZAMINY DLA CYNNYCH NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Od dnia 17 listopada 1924 r. odbywają się w Kaliszu egzamina dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych. Kandydaci składający egzamin muszą wykazać przygotowanie w zakresie szkoły średniej ogólnokształcącej oraz wiadomości pedagogiczno metodyczne. W skład pięciu powołanych przez Kuratorjum O.S.Ł. na wniosek Inspektora Szkolnego Komisji Egzaminacyjnej wchodzą Dyrektorzy i profesorzy państwowych szkół średnich w Kaliszu oraz Inspektor Szkolny i jego zastępca.

Ogólne kierownictwo egzaminów spoczywa w ręku Inspektora Szkolnego p. Stefana Glinickiego, do którego zainteresowani winni się zwracać po wszelkie informacje dotyczące egzaminów.

— ULICA — KŁOAKA.

Zwracamy uwagę kogo należy na antisanitarny stan ulicy Krótkiej, szczególnie od strony b. fabryki Meisnera. Obrzydzenie bierze przechodzić tą ulicą w dzień.

— NOWOŚCI WYDAWNICZE KSIĘGARNI M. ARCTA.

Poznań — Lwów — Równe — Lublin — Łódź — Wilno.

Galle H. **Wypisy polskie na klasę VI szkół średnich.** Ułożone zgodnie z programem Ministerstwa Oświecenia. Str. 360. Zł. 4.40, w oprawie 4.80.

Z książką niniejszą autor przystępuje do dawno zamierzonego planu zaopatrzenia w „Wypisy" klas wyższych szkół średnich (6—7) zgodnie z wymaganiami „Programu gimnazjum wyższego", opracowanego przez Ministr. Wyznań Rzligijnych i Oświecenia Publicznego (Warszawa 1922).

Jak autor zastosował program powyższy?

1) Lekturę zasadniczą w zakresie piśmiennictwa staropolskiego uwzględnił całkowicie w rozmiarach, zaleconych przez Ministerstwo;

2) lekturę uzupełniającą z tejże dziedziny podał w mniejszym zakresie, dając tylko utwory i wyrywki najbardziej typowe, unikając utworów dłuższych, które należy przeczytać w całości, posiłkując się umyślnemi wydawnictwami szkolnemi; autorów politycznych i historycznych 15—16 wieków nie podał wcale, odsyłając do starannie ułożonych wypisów p. K. Kosińskiego p.t. „Pisarze polityczni i historyczni do w. 19" (dwie części), natomiast historyków i polityków 18 w. scharakteryzował w celniejszych utworach.

3) nie podał również tragedji Sofoklesa ani komedji Mobere'a odsyłając czytelników do „bibljoteczek", w których dzieła te są umieszczone;

4) innych utworów z zakresu lektury uzupełniającej prócz wskazanych w punkcie drugim, nie podał wcale, nie chcąc przeciążać książki wypisami, z których część tylko mogłaby być w ciągu roku szkolnego wyzyskana;

5) w myśl żądań Programu ministerjalnego i zgodnie z planem, przeprowadzonym konsekwentnie w niższych częściach Wypisów (od klasy podwstępnej do piątej), opatrzył wypisy nie tylko komentarzem, ale i szeregiem systematycznie ułożonych pytań i ćwiczeń stylistycznych, chcąc dać w ten sposób młodemu nauczycielowi wskazówkę, jak należy przeprowadzać analizę estetyczno-literacką w szkole, według wymagań metodyki nowoczesnej; zastrzega się jednak, że pytania te nie wyczerpują i nie mogą wyczerpać przedmiotu, służą tylko za wzór i przykład;

6) życiorysów autor nie podał z wyjątkiem żywota Reja, ułożonego przez Trzecielskiego, boć żywot jest sam przez się dziełem literackim niepospolitej wartości.

Widzimy więc, że umiejętnie i celowo prowadzone Wypisy znakomitego pedagoga na klasę 6 wypełnią dotkliwą lukę, ponieważ jest to pierwsza książka opracowana według nowego programu M. W. R. i O. P. do nauki języka i literatury polskiej w klasie 6, gimnazjalnej.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.17¾
Londyn	24.06
Paryż	27.30
Szwajcarja	100.30
8% pożycz. zł.	6.00
4% poż. prem.	0.76
Bony zł. S II A.	0.97
Listy Zast. T. K. Ziem.	19 25
Listy zast. K.T.Z. dolarowe	4.50

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Redaktor H. KALIWEN. Druk „Gazety Kaliskiej", Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp.